

Dnia 6-8 listopad klasa 7a pojechała na zieloną szkołę do Wygonina. Kiedy przyjechalśmy do Domu Wczasów Dziecięcych przywitał nas p. Krystian. Zaprosił nas do naszych pokojów. Jak już wiedzieliśmy gdzie będziemy spać, to poszliśmy na świetlicę. P. Krystian wyjaśnił nam tam regulamin. Po wyjaśnieniu regulaminu poszliśmy na obiad. Po obiedzie mieliśmy krótki odpoczynek. Zaraz po odpoczynku poszliśmy na zabawę terenową, nazywała się ona baskucja. Bawiliśmy się w nią 45min. Jak wróciliśmy poszliśmy na kolację. Po kolacji mieliśmy chwilę czasu, by się przebrać. Poszliśmy wtedy na salę gimnastyczną. Tam zegraliśmy w dużą piłkę nożną. Po grze mieliśmy 30min na umycie się. Po umyciu się przyszedł do nas p. Krystian i opowiedział nam 2 bajki jedna z nich była o tabace. Następnego dnia obudziła nas p. Sabina. Po pobudce ubraliśmy się i poszliśmy na świetlicę zagrać w fajną grę "kłamczuch". Po około 45 min poszliśmy na śniadanie. Po śniadaniu mieliśmy 10 min dla siebie. Po upłynięciu czasu poszliśmy na dwór grać w różne gry np. "Wampir". Po ostatniej z pięciu gier poszliśmy zjeść obiad. Po obiedzie mieliśmy 30 min odpoczynku. Po odpoczynku przywitał nas p. Krystian. P. Krystian wziął nas na salę gimnastyczną, gdzie bawiliśmy się w gry, pt: "pochodnia" i "smocze jajo". Po grach poszliśmy na świetlicę, gdzie poznaliśmy zasady gry w "podchody". W czasie kiedy p. Krystian tłumaczył nam zasady, my jedliśmy podwieczorek. Po wytłumaczeniu zasad poszliśmy grać w podchody. Jak chłopcy z panią Madzią i panią Anią znaleźli dziewczyny poszliśmy zobaczyć wygonińskie jezioro wieczorem. Po podchodach poszliśmy na naszą ostatnią kolację. Po kolacji poszliśmy na salę gimnastyczną, gdzie mieliśmy mini karaoke. Po karaoke mieliśmy chwilę dla siebie. Po tej chwili przyszedł do nas p. Krystian i przeczytał nam list i bajkę na dobranoc. O 8.00 następnego dnia mieliśmy pobudkę. Po pobudce mieliśmy czas na spakowanie się. Po spakowaniu się mieliśmy śniadanie. Po śniadaniu wzięliśmy walizki i poszliśmy do autobusu. W drodze do domu wjechaliśmy do Będomina. W Będominie zwiedziliśmy muzeum hymnu narodowego. Po wyjściu z muzeum pojechalśmy do Żukowa na pizzę. Cała klasa mówi, że był to najlepszy wyjazd na świecie i chce tam jeszcze raz wrócić. 😊😊😊

Joanna Hirsch